

Sygn. akt I ACa 955/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Elżbieta Uznańska</u>
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o. o. w K.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt IX GC 286/11

***oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2.700zł
(dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 955/12

UZASADNIENIE

do wyroku z dnia 24 października 2012 r.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IX Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w kwocie 10.000 zł.

Orzeczenie powyższe oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Pozwany kupował od powoda mieszankę granitową. Powód wydał towar do końca listopada 2010 r.

Pismem z 21 stycznia 2011r. powód wezwał pozwanego do zapłaty z tytułu ceny 110.000 zł, a wówczas pozwany pismem z 10 lutego 2011r. zawiadomił powoda o wadach dołączając do zawiadomienia wyniki badań kruszywa z maja, września, października i listopada 2010 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w sprzeciwie twierdził, że przed pismem z 10 lutego 2011r. zawiadamiał powoda o wadach, lecz nie wskazał ani treści ani formy zawiadomienia, nie złożył także wniosków dowodowych na ten fakt. Na posiedzeniu 12 kwietnia 2012r. pozwany wyjaśnił, że miał na myśli dokonane osobiście zawiadomienia w rozmowie z dyrektorem kopalni powoda M. składając na tę okoliczność jedynie wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Obowiązkiem pozwanego było wskazanie już w sprzeciwie treści i formy zawiadomień o wadach, dlatego późniejsze twierdzenia o telefonicznych zawiadomieniach na podstawie art. 47914a K.p.c. podlegają pominięciu. Powód już w pozwie podniósł zarzut, że pozwany po raz pierwszy zawiadomił o wadach pismem z 10 lutego 2011r. i utracił uprawnienia z rękojmi. A nawet gdyby powód po raz pierwszy podniósł ten zarzut w odpowiedzi na sprzeciw, to obowiązkiem pozwanego było wyczerpujące przedstawienie reklamacji w piśmie z 23 sierpnia 2011r., czego nie uczynił. Ostatnia partia kruszywa została wydana pozwanemu w październiku 2010 roku. Zawiadamiając o wadzie dopiero w dniu 10 lutego 2011r. pozwany utracił uprawnienia z rękojmi (art. 563 K.c.) i na podstawie art. 535 K.c. zobowiązany jest do zapłaty reszty ceny. Sąd podkreślił, że pozwany nie twierdził, że na skutek wad nie otrzymał pełnej ceny dostarczonego kruszywa od swoich kontrahentów. Pozwany twierdził, że skutkiem wad była tylko rezygnacja jego kontrahentów z zamówienia kolejnych 15 Mg kruszywa, na skutek czego pozwany poniósł szkodę co najmniej 110.000 zł. Pozwany nie przedstawił żadnej kalkulacji szkody. Ponadto pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu przed otrzymaniem odpisu pozwu, a w toku procesu zgodnie z art. 479[14]§4 k.p.c. można przedstawić do potrącenia tylko wierzytelności udowodnione dokumentami.

Wyrok w całości zaskarżył pozwany A. B., zarzucając mu brak rozpoznania istoty sprawy, obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 535 k.c., 563 k.c., 564 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 227 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia postępowania dowodowego; art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. poprzez ich zastosowanie w sytuacji istnienia między stronami sporu; art. 233 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego; art. 328 § 2 poprzez brak należytego uzasadnienia wyroku; oraz art. 479^{14a} k.p.c. poprzez jego zastosowanie i pominięcie twierdzeń pozwanego zawartych w sprzeciwie. Zgłosił również wniosek o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodów zawnioskowanych w sprzeciwie, a których nie przeprowadził sąd I instancji.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, co musiało skutkować jej oddaleniem. W sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 290-296) pozwany podniósł dwa główne zarzuty. Pierwszym było powstanie po jego stronie szkody. W ocenie pozwanego szkoda ta powstała w wyniku zerwania z nim przez generalnego wykonawcę budowy umów na wywóz ziemi, co nastąpiło, jak twierdził pozwany, wskutek dostarczenia pozwanemu przez powoda kruszywa złej jakości, który to następnie towar pozwany odsprzedał generalnemu wykonawcy. Szkodę tę pozwany określił w wysokości ok. 110.000 zł, wskazując w następnych pismach procesowych, iż podstawą tego jego roszczenia jest ogólna odpowiedzialność kontraktowa z tytułu nienależytego wykonania umowy. W zakresie drugiego zarzutu, pozwany wskazał, że podnosi go z ostrożności procesowej, domagając się obniżenia ceny dostarczonego towaru z powodu jego wady w oparciu o przepisy o rękojmi. Na poparcie powyższych zarzutów pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodów m.in.: z dokumentów, opinii biegłego, przesłuchania stron a nadto zeznań świadków. Argumenty te zostały częściowo powielone w apelacji, albowiem pozwany zgłosił zarzut nierozpoznania istoty sprawy wskazując, iż przedmiotem procesu był spór czy wydany towar był zgodny z umową. Zgodnie zatem ze stanowiskiem pozwanego istotnym dla rozpoznania sprawy było ustalenie czy doszło we właściwym czasie do zawiadomienia o istnieniu wady, a zatem czy doszło do utraty uprawnień z rękojmi. W konsekwencji zatem czy doszło do naruszenia przepisów art. 535, 563 i 564 k.c., a pierwotnie także czy doszło do naruszenia przepisów procedury cywilnej w zakresie postępowania dowodowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego ustalenie okoliczności, czy do zawiadomienia powoda o istnieniu wady doszło czy też nie, a zatem czy pozwanemu przysługiwały uprawnienia z rękojmi jest w realiach niniejszej sprawy wtórne. W procesie cywilnym bowiem ciężar dowodzenia faktów spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Gdyby zatem nawet prowadzić całe postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia, czy do zawiadomienia pozwanego o istnieniu wady doszło w ciągu miesiąca od jej wykrycia (art. 563 k.c.), a zatem czy pozwanemu przysługują uprawnienia z rękojmi, to kluczowym dla obniżenia ceny dostarczonego towaru stałoby się skuteczne wprowadzenie do procesu zarzutów wywołujących taki efekt.

W pierwszej kolejności pozwany wskazał, iż cena towaru winna być obniżona o wysokość szkody, doznanej pozwany w wyniku otrzymania towaru gorszej jakości. Szkoda ta miała polegać na utracie kontraktów w wysokości 110.000 zł. Pomijając fakt, iż pozwany nie wskazał sposobu wyliczenia tej szkody, co ewentualnie mogłoby zostać ustalone za pomocą wskazanych przez pozwanego dowodów, to przede wszystkim nie złożył on ani przed wszczęciem niniejszej sprawy, ani w toku postępowania, oświadczenia o potrąceniu tej kwoty. Złożenie zaś takiego oświadczenia było w realiach niniejszej sprawy niezbędne do ewentualnego uwzględnienia wskazanego zarzutu. Trafnie również Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 479[14]§4 k.p.c., który z uwagi na datę wszczęcia niniejszej sprawy znajduje nadal zastosowanie w niniejszej sprawie, do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami.

Podnosząc zarzut powstania szkody, pozwany nie powołał się wprost na przepisy prawa materialnego, będące podstawą wskazanej szkody. Okoliczność ta jednak nie ma wpływu na wynik przedmiotowej sprawy. Bez względu bowiem, czy pozwany odwołałby się do przepisu art. 566 k.c. czy też do zasad ogólnych o odszkodowaniu – art. 471 k.c., podniesienie takiego zarzutu wymagałoby oświadczenia o potrąceniu. Trzeba w tym kontekście wskazać, iż według przeważającego stanowiska doktryny odpowiedzialność sprzedawcy, gdy chodzi o dochodzenie pełnej szkody wynikłej z wady rzeczy, nie jest w ogóle zależna od wykonania przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi ani też nie podlega w czymkolwiek jej reżimowi. Wzmianka o tej odpowiedzialności w art. 566 § 1 k.c. ma znaczenie jedynie normy kolizyjnej. Usuwa ona ewentualne wątpliwości co do tego, że wykonanie uprawnień, jakie przewiduje rękojmia za wady rzeczy, mogłoby samo przez się wyłączyć zastosowanie reguł ogólnych z art. 471 i nast. Zatem kupujący, który utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, nie traci roszczeń odszkodowawczych opartych na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

Wobec powyższego nie było zatem koniecznym badanie przez Sąd I instancji czy do zawiadomienia o wadzie istotnie doszło, skoro na gruncie przepisów okoliczność ta nie jest kluczowa dla ustalenia odpowiedzialności powoda za doznaną przez pozwanego szkodę. W układzie procesowym niniejszej sprawy niezbędne było jednak złożenie oświadczenia o potrąceniu, którego pozwany ani przed otrzymaniem nakazu zapłaty, ani na żadnym dalszym etapie postępowania nie uczynił. Wskazać bowiem należy, iż środki obrony pozwanego w procesie cywilnym, stanowiące jego odpowiedź na wniesione przez powoda powództwo i przyznane mu przez ustawodawcę, są wskazane w przepisach postępowania. Środkami służącymi pozwanemu, który – jak w niniejszej sprawie – podnosi, iż posiada także roszczenia względem powoda są przede wszystkim powództwo wzajemne (art. 204 k.p.c.) oraz zarzut potrącenia przysługującej pozwanemu wierzytelności. Przy czym zarzut potrącenia jest zwykle korzystniejszy dla pozwanego z uwagi na brak kosztów i okoliczność, iż Sąd zarzut taki, co do zasady musi rozpoznać. Podkreślenia wymaga zatem, iż pozwany nie może, co do zasady podnosić służących mu względem powoda roszczeń w inny sposób niż poprzez wskazane wyżej instytucje. Pozwany nie może zatem zgłosić jak w niniejszej sprawie, iż po prostu doznał szkody, ale szkoda ta winna zostać zgłoszona w odpowiedniej formie procesowej.

Wskazać także należy, iż w postępowaniu w sprawach gospodarczych zarzut potrącenia wierzytelności przysługującej pozwanemu względem powoda z wierzytelnością dochodzoną przez powoda jest uzależniona nie tylko od rodzaju zgłaszanej wierzytelności, ale również spełnienia przez pozwanego rygorystycznych warunków formalnych. Postępowanie sądowe w sprawach między przedsiębiorcami nakłada na strony dodatkowe obowiązki procesowe, których niedopełnienie prowadzi do oddalenia zarzutu, bez względu na zasadność stanowiska strony.

W postępowaniu sądowym w sprawach gospodarczych wszystkie twierdzenia stron, zarzuty i dowody powinny zostać zgłoszone już w pierwszym piśmie procesowym. Dla pozwanego w niniejszej sprawie był to sprzeciw od nakazu zapłaty. Pozwany w tym piśmie winien w sposób prawidłowy przygotować i zgłosić zarzut potrącenia – w tym ocenić, czy przysługuje mu wobec powoda wierzytelność, która nadaje się do potrącenia, ustalić jej wysokość oraz zebrać dowody. Właściwe przygotowanie tego pierwszego pisma procesowego ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ co do zasady późniejsze argumenty pozwanego na poparcie jego stanowiska oraz dodatkowe dowody uzasadniające istnienie zgłoszonej do potrącenia wierzytelności Sąd oddala jako spóźnione i nie są one w ogóle brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy. Jednak w realiach niniejszej sprawy pozwany w ogóle nie zgłosił takiego zarzutu, Sąd zatem nie mógł dokonać badania czy roszczenie takie było zasadne. Prawidłowo zatem Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe, co do okoliczności mających znaczenie dla wysokości poniesionej szkody.

Wskazać jednak należy, iż nierozpoznawanie przez Sąd wysokości szkody wskazywanej przez pozwanego, nie tworzy między stronami powagi rzeczy osądzonej. W związku z powyższym pozwany może wytoczyć powództwo o zapłatę tej kwoty. Rezultat tego procesu zależał będzie jednak od zasadności stanowisk stron.

W zakresie drugiego zarzutu, pozwany wskazał, że podnosi go z ostrożności procesowej, domagając się obniżenia ceny dostarczonego towaru. Zarzut ten z kolei nie został w sposób wystarczający wykazany.

Wskazać bowiem należy, iż art. 560 § 1 k.c. stanowi, iż jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może żądać obniżenia ceny. Istotą obniżenia ceny w oparciu o art. 560 § 1 i 3 k.c. jest przywrócenie pełnej ekwiwalentności świadczeń stron danej umowy. Wskazać należy, iż bez względu na przyjęcie poglądu czy prawo to należy zakwalifikować jako uprawnienie prawo kształtujące czy też roszczenie kupującego, to w ocenie Sądu zarzut ten nie zostaje realizowany poprzez zarzut potrącenia. W wyniku zatem skorzystania z takiego uprawnienia poprzez złożenie oświadczenia (czy też zarzutu) przestaje obowiązywać dotychczasowe wynagrodzenie i należy ustalić je na nowo. Nie jest zatem koniecznym, jak w przypadku odszkodowania składanie oświadczenia o potrąceniu. W razie zaś sporu o zakres oczekiwanych obniżek, o skali obniżki decyduje Sąd w wyroku. Przepis art. 560 § 3 k.c. wskazuje, że obniżenie winno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Na ogół sprowadza się to do prostego działania arytmetycznego, w którym odjemną jest wartość (cena) towaru niewadliwego.

Skuteczne zgłoszenie jednak takiego zarzutu wymaga od pozwanego – co zostało już wcześniej wskazane – wykazania tych okoliczności. Pozwany obowiązku tego nie dochował. W związku z czym nawet ustalenie, iż w odpowiednim terminie zawiadomił sprzedawcę o wadzie towaru nie mogłoby skutkować odpowiednim obniżeniem zasądzonej na rzecz powoda kwoty. Wskazać bowiem należy, iż pozwany podniósł jedynie, iż ustalona między stronami cena przewyższała wartość faktycznie sprzedanego towaru. Tymczasem zasadnie zgłoszony zarzut obniżenia ceny, winien w sposób pełny wskazywać do jakiej kwoty cena winna zostać obniżona i w zakresie których dostaw. Można wprawdzie wskazać, iż pozwany wniósł w tym zakresie o przeprowadzenie opinii biegłego – a zatem możliwym byłoby określenie ceny towaru niższej jakości, nie wskazał on jednak w stosunku do jakiej partii towaru obniżenie to byłoby zasadne. Wskazać bowiem należy, iż powód dostarczał partiami kruszywo na budowę stadionu. Pozwany zaś w wyniku przeprowadzonych badań zakwestionował jakość dostarczonego towaru. Wskazał on jednak wadliwość dwóch partii towaru, co do którego wykonano próby jakości z dnia 14 września 2010 r. i 28 października 2010 r., podnosząc, iż trzecia z tych prób (z dnia 28 września 2010 r.) okazała się prawidłowa.

W ocenie Sądu niemożliwym było wykazanie przez pozwanego za pomocą zaproponowanych dowodów ilości dostarczonego towaru o niższej jakości. Wskazać bowiem należy, iż z pozwany nie sprecyzował w odniesieniu do jakiej ilości otrzymanego towaru, towar ten był gorszej jakości. Nawet zatem ustalenie prawidłowej ceny otrzymanego towaru, nie pozwalałoby na ustalenie w stosunku do jakiej jego ilości należało tę cenę obniżyć. Słusznie w tym zakresie wskazuje powód, iż nie sposób na obecnym etapie ustalić czy próbki te były pobierane z kruszywa kupionego od powoda. Na plac budowy bowiem mogło dostarczać kruszywo wielu dostawców. Pozwany zaś nie wykazał, iż badany towar istotnie pochodził od powoda. Słusznie także wskazuje powód, iż prawidłowa procedura kontrolna winna umożliwić powodowi obecność przy pobieraniu próbek. W przeciwnym razie powód zostałby pozostawiony bez

jakiegokolwiek kontroli czy próbki pobierane są faktycznie z jego towaru, a także w odniesieniu do jakiej ilości towaru kontrola wykazała wady. Wskazać zatem należy, iż powód nie zmierzył się z tymi trudnościami dowodowymi, co nie pozwoliłoby na ustalenie Sądowi I instancji w zakresie jakiej ilości cena towaru powinna zostać obniżona.

W związku zatem z niepodołaniem przez pozwanego obowiązku wykazania zasadności zarzutu obniżenia ceny, zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny musiały zarzutu tego nie podzielić, zasądzając na rzecz powoda pozostałą do zapłaty cenę.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacyjnych wskazać należy, iż zarzuty prawa procesowego, a to art. 227, 229 i 230 oraz 233 k.p.c. należało uznać za niemogące mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzuty dotyczące braków postępowania dowodowe, nie mogą mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy z powodów szczegółowo wskazanych wcześniej. Zaprezentowane przez pozwanego dowody nie mogły przyczynić się bowiem do innego rozstrzygnięcia sprawy, w związku z czym Sąd Okręgowy prawidłowo nie ustalał w oparciu o nie stanu faktycznego.

Zasadnym wprawdzie okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem Sąd Okręgowy nie wskazał dlaczego nie oparł się na wnioskowanych przez strony dowodach, czy to odmawiając im mocy dowodowej czy też wiarygodności. Wskazać także należy, iż sposób procedowania Sądu błędnie nie znalazł odzwierciedlenia w postanowieniach dowodowych, których Sąd I instancji nie wydał. Sąd Okręgowy nie uzasadnił także przyczyn dla których koszty zastępstwa procesowego określił na 1 i 1/3 stawki minimalnej. Jednak okoliczności te z przyczyn szczegółowo wskazanych wcześniej nie miały wpływu na prawidłowy wynik rozpoznania sprawy. To same argumenty aktualne są odnośnie do zarzutu błędnego zastosowania art. 479^{14a} k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Z powyższych względów w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja okazała się niezasadna, a zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu. Dlatego też Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p. c. orzekł jak w sentencji.